

Memoriał Kolejowych Zrzeszeń Emerytalnych

(Dokończenie)

Nie mniej pożałowania godny los spotkał emerytów kolejowych z wysługą mieszaną t. j. zaborcą i polską, których zwolniono wprawdzie od 10% obniżki, lecz pozbawiono ich wyróżnienia jako zasłużonych dla Niepodległości Polski i zmniejszono o 25% przedwojenną wysługę emerytalną, z której korzystali stale od chwili odrodzenia Ojczyzny, zatem od 1. listopada 1918 roku.

Przypominając poniesione dotychczas ofiary emerytów kolejowych przez subskrypcję pożyczek „narodowej“ i „inwestycyjnej“, przez ciężary nałożone w postaci podatku specjalnego, 100% podatku dochodowego, zmniejszenia dodatku mieszkaniowego i drożynianego, oraz obniżenia zaopatrzeń emerytalnych o 8%, zwracamy się z gorącą prośbą:

Wysoka Rada Ministrów raczy wydać obecnie rozporządzenie:

1. uchylające rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7. grudnia 1935 (Dz. ust. RP. Nr 95, poz. 594) a to z ważnością od 1. kwietnia 1936;
2. przywracające emerytom kolejowym oraz rodzinom po nich pełne uprawnienia nabyte na mocy przepisów emerytalnych obowiązujących w chwili przejścia na emeryturę, jak tego domagali się i domagają się w wszystkich wniesionych dotychczas memoriałach, — a szczególnie w memoriale drukowanym: „Krzywda zaborczych emerytów, wdów i sierót kolejowych“.

Za Centralną Sekcję Emerytów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. w Warszawie:
(—) *Packan Jan* (—) *Stączek Stanisław*
Za Oddział Emerytalny Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Krakowie:
(—) *Mgr. Nycz Michał* (—) *Kabat Władysław*
Za Polski Związek Emerytów, Wdów i Sierót Kolejowych w Krakowie:
(—) *Mgr. Opustil Rudolf* (—) *Mokrański Bazyl*

Listy z Kraju

KATOWICE.

„Biuletyn Urzędniczy“ za styczeń i luty 1937, oznaczony Nr. 1 i 2 wydany w maju br. twierdzi, że Związek Warszawski stał i stoi nadal na stanowisku cofnięcia dekretu bez żadnych rekompensat.

Nie mam zamiaru polemizować z „Biuletynem“, nie mogę jednak powstrzymać się od zwrócenia uwagi na pewne niekonsekwencje tego pisma, które w tym samym numerze wysunęło propozycję uchylenia połowy obniżek wywołanej dekretem odmładzającym w zamian „za wycofanie wniosku posła Ostafina“.

Biuletyn godzi się zatem wspaniałomyślnie na obciążenie ogółu emerytów w połowie skutkami dekretu listopadowego, prawdopodobnie w tym celu, by ci, których dekret nie dotknął, pozostali dotychczas nadal nie tknięci. Jak to łatwo być dobrodziejem z cudzej kieszeni.

Połowa obciążenia dekretu listopadowego wyniesie około 7% uposażenia poszczególnych jednostek, czyli więcej niż proponuje nowela posła Ostafina, wprowadzająca 5% opłatę, która zmniejsza się co roku o 1%. Cofnięcia dekretów bez odszkodowań domagają się wszyscy emeryci, ale widzieliśmy na jaki opór natrafia nasza reprezentacja w uchyleniu dekretów nawet za opłatą wprowadzoną przez posła Ostafina, — zawsze znajdzie się jakaś najdrobniejsza przeszkoda, która odwlecze całą sprawę i usunie ją na dalszy plan.

Czekamy, że panowie z „Biuletynu“ dokonają uchylenia dekretu bez dalszego obciążenia emerytów i życzymy im powodzenia. **Heg.**

ZŁOCZÓW.

Emeryci nasi prowadzą swoistą politykę, „nieczym się nie przejmować i czekać, może coś jednak zrobią ci, którzy za tą sprawą chodzą już drugi rok. Jeżeli zrobią będzie i dla nich, jeżeli nie uda się, to przynajmniej zyskają tyle, iż składki, jakie płać inni do organizacji, pozostaną w ich kieszeniach.

Tak postępuje przeważna część i to najlepiej sytuowanych. Słyszeliśmy, że taką samą politykę prowadzi emeryci i w innych miastach całej Polski. — Naprawdę wstydzić się za nich potrzeba. Czy wszyscy mają opuścić ręce i czekać, że ktoś się nad nimi zlituje, uzna naszą zasługę przedwojenną dla Polski i zwróci to, co nam zabrano?

Odzywamy się ostatnim głosem trwogi i wzywamy obudzić się, bo czas najwyższy przyczynić się do wspólnego trudu, by bronić nabytych praw. **jota.**

ROGOŹNO.

Po odejściu w roku 1919 urzędników niemieckich Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu stała przed trudnym zadaniem i tylko przez pozyskanie na opuszczane stanowiska urzędnicze sił fachowych zapewniono na urzędach b. dzielnicy pruskiej funkcjonowanie urzędowania. Siły fachowe składały się pomiędzy innymi w znacznej mierze z prywatnych urzędników, pracujących u adwokatów, oraz z prywatnych urzędników zajętych poprzednio w sądach i urzędach administracyjnych i policyjnych.

Osoby te, aczkolwiek nie były za czasów zaborczych urzędnikami etatowymi, to jednak były one ubezpieczone na podstawie niemieckich ustaw socjalnych, specjalnie ustawy z dnia 20. grudnia 1911 i opłacały regularnie składki do niemieckich kas ubezpieczeniowych z prawem uzyskania kiedyś świadczeń rentowych wzgl. emerytalnych.

Naczelna Rada Ludowa w uwzględnieniu długotrwałej pracy fachowej ich i uprawnień nabytych w długoletnim ubezpieczeniu zapewniła im rozporządzeniem z dnia 31. lipca 1919 zaliczenie tych czasokresów do wysługi lat wgl. emerytalnej i w roku 1923 Komisja Weryfikacyjna ustaliła je według wykazanej przez poszczególnych urzędników kwalifikacji i to od jednego roku do najwyższej zaliczalności = 20 lat.

Wobec postawienia na tych zasadach ich stosunków osobistych i materialnych urzędnicy ci byli przekonani, że był ich jest zapewniony i że świadczenia z tytułu wymienionego ubezpieczenia wykluczają utratę z tego tytułu już nabytych praw.

W ciągu lat większą część urzędników tych przeniesiono na emeryturę. Niestety przy tym postanowienia Naczelnej Rady Ludowej wzgl. Komisji Weryfikacyjnej uwzględniono tylko częściowo, lub wcale nie. Urzędnikom tym stała się za tym wielka krzywda i mimo woli na to zwraca uwagę niedawno wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29. stycznia 1937 (Dziennik Ustaw Nr. 11/37) o przekazywaniu składek za pracowników umysłowych do uprawnień emerytalnych, obejmujących niestety wypadki zaszłe od 1. stycznia 1928 (§ 15). A jednak słusność i sprawiedliwość nakazuje, aby interesowanym emerytom, którzy opuścili w wielu wypadkach intratne stanowiska prywatne, spełniali obowiązki służbowe w pierwszych latach naszej niepodległości w trudnych stosunkach słuźbowych i materialnych — zaliczono przebyte w ubezpieczeniu lata w związku z wysługą lat do najwyższej zaliczalności zgodnie z postanowieniem Naczelnej Rady Ludowej. Faktem niezaprzeczalnym jest, że w wielu wypadkach emerytura społeczna na podstawie ustaw ubezpieczeniowych byłaby wyższa, aniżeli emerytura państwowa, przyznana interesowanym emerytom państwowym na podstawie ustawy z dnia 11. grudnia 1923, zwłaszcza po takich okropnych redukcjach. **P. T.**

GOSTYN.

Dnia 30. maja br. odbyło się w Gostyniu pierwsze organizacyjne zebranie tamtejszych emerytów państwowych oraz wdów przy współudziale delegata Zw. Okr. z Poznania wicepr. p. Biegańskiego. Po dłuższym referacie delegata o celu i znaczeniu organizacji orazo dotychczasowej pracy i zabiegach Okręgu oraz Stałej Delegacji w sprawie uchylenia krzywdzących dekretów, zebrani uchwalili jednogłośnie przystąpić do Związku Okr. w Poznaniu i założyć filię Zw. Emerytów.

Delegat nawoływał wszystkich emerytów do łączenia się i solidarności, ponieważ pasorzytem jest ten, kto nie przyczynia się niczym do popierania swego stanu, korzystając z pracy wysiłków innych.

Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyborów zarządu filii, której prezesem został wybrany znany w tamtym terenie organizator p. Hamerski.

Komunikat Okręgu

Do wszystkich Filij naszego Związku!

Przy załatwianiu spraw organizacyjnych Związku, przekonaliśmy się, iż niektóre Filie wykazują za małą żywotność, gdyż stan ich członków nietylko się nie podnosi ale stale się zmniejsza. Ponadto niektóre z nich nie nadsyłają.

1. sprawozdań ze swych zebrań,
2. spisu członków, a o ile je nadesła, są one nie-dokładne i nie zawierają imiennych zmian przybytku i ubytku członków,
3. składek miesięcznych do Okręgu w właściwych terminach, co w myśl przepisów statutu winno nastąpić wraz z rozliczeniem kasowym najpóźniej do 10. każdego miesiąca,
4. używają nie nadesłanych do Okręgu funduszków na swoje potrzeby, pomimo, iż na ich cele pozostaje $\frac{2}{3}$ składek,
5. często zalegają z odpowiedziami na pisma Okręgu, nie stosują się do jego zarządzeń, a w końcu nie zawiadamiają Okręgu o swoich zebraniach.

Wszystkie te usterki powinny ustać, jesteśmy społeczeństwem wyrobionym i doświadczonym, powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że Okręg ponoszący ogromne wydatki na akcję obrony, na interwencje, korespondencje, na propagandę prasową, pisma, broszury, konieczne wyjazdy itp. opiera się tylko i jedynie na składkach nadsyłanych przez Filje, — że organizacja powinna mieć dokładne dane statystyczne o ruchu członków i o życiu w Filjach. Gdyby Filie nadsyłały na czas uwiadomienia o swoich zebraniach z podaniem porządku dziennego, moglibyśmy je umieszczać w „Emerycie“ do wiadomości członków.

Uwiadomienia i komunikaty mające się znaleźć w „Emerycie“ powinny wpłynąć do Związku najpóźniej do dnia 6. i 22. każdego miesiąca. Pierwsze znajdują się w piśmie, wychodzącym dnia 15. drugie dnia 1. każdego miesiąca.

Obecnie nadechodzi czas nieodzownej konieczności silnego skupienia się emerytów, dlatego tak Zarządy, jakoteż członkowie wszystkich Filij winni dbać o pozyskanie nowych członków. Nikt z emerytów nie może pozostać poza organizacją.

Tylko zjednoczeni i silni wewnątrz będziemy mogli okazać te siłę na zewnątrz, co musi doprowadzić do skutecznej obrony naszych interesów.

(—) *Schnitzer, sekretarz.* (—) *Gizella, prezes.*

Komunikat skarbnika

Nadesłane składki na fundusz prasowy:
Stowarzyszenie Emerytów Wilno 4,40 zł. Dierl Edmund 5,00 zł. Jesionowski Ignacy 1,00 zł. Łuka Maksymilian 0,20 zł. Swaryszewski Zdzisław 1,00 zł. Wenclawowicz Zygmunt 4,00 zł. Wiśniewski Stanisław 1,00 zł. Zurowski Michał 3,00 zł.

Od Administracji

Z dniem 1 lipca br. rozpoczyna się nowy kwartał prenumeraty „Emeryta“.

Prosimy wszystkich naszych Prenumeratorów, by prenumeratę za trzeci kwartał uiszcili o ile to możliwe najpóźniej do 25 bm. w celu ustalenia wysokości nakładu.

Tym prenumeratorom, którzy nie uiszcza prenumeraty najpóźniej do dnia 5 lipca br. wstrzymamy dalszą wysyłkę pisma.

Równocześnie prosimy o wyraźne i dokładne pisanie adresów, w celu unikania zwracania pisma z powodu złego adresu, z drugiej strony częstych reklamacyj.

Do numeru niniejszego dołączamy czeki rozrachunkowe.

Przypominamy, że o każdarazowej zmianie miejsca zamieszkania, należy bezzwłocznie listownie zawiadomić Administrację czasop. „Emeryt“ zapodając nowy adres i to w terminach do 10 go i 20-go każdego miesiąca.

Nie dotrzymywanie tych terminów powoduje opóźnienie wysyłki czasopisma poszczególnym prenumeratorom i krępuje tok prac Administracji.

Odpowiedzi Administracji

WP. Wojtanowicz Józef — Grudziądz: prenumerata zapłacona do końca listopada br.

WP. Zalewski Józef — Przemyśl: prenumerata zapłacona tylko do 31. VIII. br.

WP. Łoziński Mieczysław — Kołomyja: prenumerata zapłacona tylko do 30 czerwca br.

WP. Zielski — Lwów. Decyzja, gdzie stanie Dom wypoczynkowy“ jeszcze nie zapadła, akcja w toku.

Od Redakcji

Korespondentów naszych prosimy uprzejmie o łaskawe streszczanie się w nadsyłanych artykułach, gdyż ze względu na szczupłe ramy naszego pisma, musimy często materiał nadsyłany skracać, t. j. przerabiać budowę zdań przez skreślanie niepotrzebnych wyrazów, — czego chcielibyśmy szczerze unikać.

Ponadto zwracamy jeszcze raz uwagę, że artykułów nie podpisanych nie umieszczamy; jakkolwiek rzadko podajemy pełne nazwiska autorów, — musimy jednak mieć pewność, że podane wiadomości są autentyczne.

Zrzeszenia, które życzą sobie, by ich komunikaty znalazły się w naszym piśmie, muszą nadsyłać je w sposób następujący a to: do numeru wychodzącego w dniu 15. najpóźniej do dnia 6. tego miesiąca, mające ukazać się w numerze z dnia 1. najpóźniej do dnia 22 poprzedniego miesiąca.

Drukujemy tylko rzeczy oryginalne, które w żadnym innym piśmie się nie pojawiły, — dlatego prosimy o nie nadsyłanie pism, których kopie wysłane zostały do gazet.

Odpowiedzi Redakcji

WPan Malinowski — Chorzów: Omawianie postanowień projektu nowej ustawy emerytalnej rozpoczniemy w numerze z dnia 1. lipca br. Otrzymaliśmy zapewnienie od najmiarodajniejszych czynników, że zostaniemy wezwani do wyrażenia naszej opinii o projekcie, przed jego wniesieniem do Sejmu. Nie jesteśmy kompetentni do roztrząsania już dziś kwestii, czy i to przyrzeczenie zostanie dotrzymane. Rzeczą tę musimy pozostawić czasowi.

WPan Reisner — Katowice: Dokładne sprawozdanie z przebiegu zebrania emerytów w Katowicach w dniu 9. maja br. wraz z uchwalonymi rezolucjami podane było w prasie codziennej.

Uważamy powtarzanie spóźnionych relacyj w naszym piśmie za bezełowe, a tym mniej podawanie do wiadomości publicznej faktu, iż jakiś niefortunny głądziarz został na tym zebraniu wygwizdany. Jeżeli jemu wolno było głądzić bez sensu, wolno było zebranym gwizdać. Równe prawa dla wszystkich.

Kratkowany Emeryt: Już w poprzednim numerze zwracaliśmy uwagę, że wstydzenie się własnego nazwiska rodowego jest nieszlachetne; dlatego nie podpisze Pan sympatycznego zresztą cytatu biblijnego. — Czy nie zna Pan słynnych słów: „A gdy umrę, garści ziemi, gdzie by spoczął kości mi swymi nie dostanie ten, kto stara, ojców swoich gardzi wiara! Marnie zginie, kto się brzydzi, lub nazwiska ojców wstydzi!?”

WPan Ł. Puławy: Japońskie przysłowie mówi: „Kobiety nie bij nawet kwiatem“. Pismo, o którym Pan pisze, jest przeciw rodzaju żeńskiego. Kobietom wiele się wybacz, zwłaszcza chorym, dlatego nie skorzystamy, jakkolwiek za intencją jesteśmy wdzięczni.

WPan Ganscher Przemyśl: Znaczenie i charakter Komitetu Porozumiewawczego wyjaśniamy na innym miejscu. — Odezwa, którą tam nadesłano z podpisem tej firmy, wydana została bez porozumienia z nami.